KURJER WARSZAWSKI

D. 16. Listopada. — Rok 1834. Niedziela. № 307. Jutro, Ś. Salomea.

Gazeta Rządowa Pruska donosi, że dnia 13 b. m. o godzinie w pół do 3 po południu, N. CESARZ Wszech Rossji, w towarzystwie J. C. M. Cesarzewicza Następcy tronu, z najżywszą i niespodzianą radością N. Króla Jmci *Pruskiego*, N. CESARZOWEJ i całej Rodziny Królewskiej, przybył do *Berlina*.

Zbliżaiące się mrozy, wielu ubogim rodzinom odejmą sposobność odbywania zwykłych zatrudnień które utrzymuią ich biedne życie, gdyż znaczna iest liczba mieszkańców tutejszej stolicy, niemaiących za co nabyć drzewa na opał. Towarzystwo Dobroczynności Warszawskie, prócz utrzymywania w swych instytutach przeszło 300 osób, udziela ile może wsparcia w tej mierze, i przeznacza salę ogrzaną dla ubogich, lecz bez litościwego oddzielnego wsparcia maiętniejszych mieszkańców, niezdołałoby zasilić tylu nieszczęśliwych. Corocznie przeto w chwili zbliżaiącej się zimy, upoważnia 2 Członków swego Towarzystwa do zbierania ofiar, które iedynie bywaią użyte na zakupienie drzewa rozdawanego rodzinom niemaiącym opału. W ciągu zeszłej zimy rozdano takim rodzinom przeszło 500 sztuk drzewa, a ten zasiłek stał się istotnem dobrodziejstwem i pomnożył błagania WSZECHMOCNEGO o pomyślność łaskawych wspieraczów. Do zbierania ofiar na tenże chwalebny przedmiot, upoważnionemi są szanowni Członkowie Towarzystwa Dobroczynności, tutejsi obywatele Teofil *Janikowski* i Karol *Prewe*, i ci iedynie tego obowiązku dopełniać będą; także i Redakcja Kurjera przyjmuie takież ofiary. — Dla pogorzelców *Opatowa* złożyli wczoraj w Redakcji Kurjera: Osoba bezimienna zł. 10. A. W. W. zł. 20. F. G.... Officjalista szpitala Dzieciątka Jezus, z szczupłych swych funduszów zł. 5. — W następuiącą Srodę, w Kościele S. *Jana* o godzinie 3 po południu, odbędzie się powtórny ślub małżeński czyli złote wesele, JP. Franciszka *Cwikla*, dawniej tutejszego Obywatela, Majstra Piekarskiego, maiącego lat 83, i Marcjanny z *Dergowskich*, maiącej lat 70, którzy z sobą przeżyli lat 50 i 3 miesiące. — (Art. nad.) Zwłoki ś. p. JW. Felixa *Czarneckiego*, Członka Rady Stanu Król: Pol: przywiezione z Warszawy, wystawione zostały w Kościele parafjalnym w mieście *Głównie* maiętności dziedzicznej zmarłego, zkąd po odprawieniu przez licznie zebrane Duchowieństwo żałobnego Nabożeństwa w obec Familji, znacznej liczby Obywateli, Urzędników powiatu Brzezińskiego i mnóstwa Ludu z obszernych dóbr nieboszczyka i ościennych dziedzin przybyłego, przewiezione zostały na wieczny spoczynek do dóbr *Bratoszewic*, i wśród powszechnego żalu przy grobie Matki zmarłego pochowane. Zgon najlepszego męża, ojca i przyiaciela, żona, dzieci, przyiaciele i zięciowie opłakuią. — (Ar. na.) Jest to prawdą niezaprzeczoną, że przykłady dobre w świeżych czynach iawiące się, skuteczniejszy maią wpływ na poprawę moralną, niżeli martwe prawidła i wzory zadawnione. Ztąd płynie: że wystawianie podobnych przykładów na widok publiczny iest obowiązkiem równie miłym iak świętym. Tem powodowany przekonaniem, ogłaszam zdarzenie następuiące. W dniu zaonegdajszym zaprosiłem na obiad znanego mi oddawna z charakteru spółwyznawcę *Markusa Kraft* z Modlina. Gdy po obiedzie około godziny 5 spytałem się gościa moiego dla czego tak późno przyszedł, odpowiedział mi, iż

wielę miał sprawunków i że musiał być w pewnej kassie dla odebrania summy 3700 złp. za assygnacją Gab: *Berksohna*. Po tem wspomnieniu, gość mój wydobył z kieszeni paczkę biletów kassowych 50 złotowych, mówiąc „trzeba to iednak przejrzeć, bom tego w kassie dla pośpiechu nie uczynił.“ Przeliczywszy paczkę, zerwał się z miejsca i zawołał: „Muszę iść, i to natychmiast, mam 2000 zł. więcej niżeli mieć powinienem. Kassa o tej późnej godzinie może iuż zamknięta, ale ia tych pieniędzy przez noc u siebie zachować nie mogę, muszę najspieszniej wybawić z zmartwienia szanownego Urzędnika kassowego, który się dla natłoku omylił.“ Ledwie co dokończył ostatnich wyrazów, ścisnął mi rękę i pobiegł. Nazaiutrz rano dowiedziałem się że szacunku godny *Markus Kraft* tegoż wieczora złożył za stósownym kwitem w kantorze G. *Berksohna* wspomnioną kwotę złp. 2000 dla zwrócenia iej kassie, i że nazaiutrz iuż czułe odebrał podziękowanie od szan: Urzędnika kassowego. Wyznaię, iż tego dnia gdy poczciwy gość mój tak nagle mnie opuścił, rzekłem do siebie: Bodajto naśladować prostotę z poczciwością połączoną. Bodajto zawsze w wykonaniu prawych i dobrych uczynków być raźnym a nawet skwapliwym. Najbliższej *tu* bowiem przyszłości nie możemy z pewnością zwać *naszą*, a to co pragniemy aby w wiecznej przyszłości było *naszem*, owych iedynie prawych i dobrych uczynków może być owocem. *J. Tugenhold.* — (Ar. nad.) *Do Lubowników smacznego iedzenia.* Śmiałem się nie raz z sąsiadów, gdy ci dostawszy Kurjerka, zaczynali go czytać od doniesienia P. *Maiewskiego* o śniadaniach, bo nie raz doświadczyłem w życiu, że najczęściej zachwalania zawodziły. Ale, przybywszy do Warszawy, nie mogłem się oprzeć pokusie, i... poszedłem na śniadanie do tegoż. Miiam inne zalety tego miejsca i potraw, lecz usługa prędka, a nadewszystko *smaczne ryby*, iakich mi się oddawna ieść niezdarzyło i cena mierna, przekonały mnie, że fałszywe miałem uprzedzenie, owszem oświadczam, że kto tylko zechce na miejscu przekonać się o prawdziwości tego doniesienia, zupełnie zadowolonym zostanie. H. L. P. — Podpisany Nauczyciel Tańców, dowiedziawszy się że wiele osób, nowego mieszkania mego znaleść nie mogą, przeto spowodowany iestem uwiadomić Sz: Publ: iż mieszkam pod Nr 482 przy ulicy Miodowej, wchód i od Podwala w dawnym lokalu starej Resursy. Jak dawniej tak i teraz ciągle poświęcam me usługi po pensjach, w domach i u siebie. *Kunicki.* — *Kalendarz Astronomiczno - Gospodarski*, Polski i Ruski, na rok 1835, wydawany od lat kilku w Biórze Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 lit. C., wyszedł iuż z druku. Prócz świąt kościelnych i d orskich spostrzeżeń meteorologicznych, świąt żydowskich, tabel wschodu i zachodu słońca, i przychodu i odchodu poczt, tudzież iarmarków kraiowych i zagranicznych, mieszczą się w nim: Wiadomości gospodarskie, a między innemi: Znaki zdrowej owcy; o robakach u bydląt; choroby indyków, gęsi, kur, kaczek i t. p. tudzież lekarstwo na nie i przepisy iak drób hodować; leczenie owiec na motylicę; tabelle podziału funtów: Aptekarskiego, Warszawskiego, Berlińskiego i t. d.; *Dama pikowa*, powieść nader interessuiąca. Cena Kalendarza tego iest iak zwykle złp. 1 gr. 20, biorącym zaś na tuziny, znacznie takowa zmniejszoną zostanie. — W onegdajszem ciągnieniu loterji liczbowej wygrano w kantorze *Dawidsona* przy ulicy Senatorskiej obok handlu P. Dobrycza, Extrakt na Nr 48, zł. 1347, oprócz wielu mniejszych wygranych. Losów kupnych do 5 klassy 44 loterji całych i częściowych, w tym kantorze dostać można. — Utrzymuiący Restauracją przy ulicy Przeiazd Nr 649, donosi, iż chcąc uprzyiemnić długie wieczory swym Gościom, zamówił dobrą muzykę składaiącą się z 7miu

osób, która co Poniedziałek od godziny 7 do 10 wieczór tamże grywać będzie; staraniem przytem będzie gospodarza aby obok zabawy, znaleźli Goście dobór w potrawach i spieszną usługę. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 16 1/4 do 17 gr. 20. Pszenicy od 18 do 21. Jęczmienia od 16 do 18. Owsa od 10 do 11. Siana furę jednokonną od 15 do 25, parok: od 36 do 42. Słomy od 9 i pół do 20. — Ogłoszono, że w *Ostrołęce* wakuje posada Akuszerki obwodowej z pensją zł. 300. — Sąd kryminalny w Kielcach skazał na śmierć przez ucięcie głowy, nieobecną Zofją *Paszczyńską*, obwinioną i przekonaną o morderstwo Cecylji *Wojtasikowej*.

Niemcy. — Deputacja od sejmu *Siedmiogrodzkiego*, miała prywatne posłuchanie u Cesarza Austrjackiego, który oświadczył, iż z działań tego sejmu nie iest zadowolony. — Król Bawarski na żądanie Jenerała *Hajdek*, uwolnił go od należenia do Reiencji *Greckiej*, iego miejsce otrzymał Jenerał *Lesjur*. — Zapewniaią, że *Karol X* postanowił ciągle mieszkać w Austrji, kupił piękne dobra od Xtnej *Sagan*, za 2 miljony złotych niemieckich.

Francja.— Dnia 4 b. m. Król Francuzów pracował z kilku Ministrami, którzy żądali dymissji, co dowodzi że ich żądania niezostały przyięte. Mniemaią powszechnie, że gdy nowe Ministerjum będzie ustalonem, zwołane zostaną Izby, co może ieszcze w końcu b. m. nastąpić. — Marszałkowi *Żerar* ieszcze kilkakroć radzono aby wrócił do Ministerjum, lecz stale odmawia. — D. 6 b. m. w nocy wybuchnął pożar w Kawiarni zwanej *Europejską*; płomienie w kilka minut cały dom ogarnęły, i chociaż gorliwie ratowano, iednak spaliło się 14 przyległych domów. Szewc w iednym z tych domów mieszkaiący, chcąc ocalić swe rzeczy, został przywalony gruzami. Mówią, że pijany człowiek zostawił przy łóżku świecę niezgaszoną, i z tej przyczyny wszczął się pożar. — Ostatnia wiadomość z Paryża zapewnia, że Ministrowie, prócz Marszałka *Żerarda*, nakłonili się pozostać w Ministerjum, Prezesem rady Ministrów ma być P. *Human*, a Ministrem woyny będą Jenerałowie albo *Gwilemino* albo *Harisp*, atoli iedna zgazet znowu przeciwnie donosi i wymienia nowych Ministrów. — Hrabina z Xiążąt *Poniatowskich Tyszkiewiczowa* (Siostra Xcia Józefa), przed kilką dniami umarła w maiętności *Tur* we Francji, po długiej i boleśnej chorobie.

Hiszpanja.— Mówią że Jenerał *Mina* oświadczył iż chociaż dopełnił wezwania staiąc na czele wojska, lecz nic stanowczego i korzystnego niezdziała, ieśli mu nie dadzą pieniędzy na opłatę wojska i prowadzenia wojny. — *Don Karol* odebrał wiadomość że dwór *Neapolitański* przywdział żałobę po zgonie iego Małżonki. — O zwycięztwach *Zumalakaragui* potwierdza się. — *Don Karol* znowu ogłosił kilka postanowień.

Turcja.— O szczególniejszem zdarzeniu donoszą z *Stambułu*. Sułtan niedawno chciał obejrzeć flottę maiącą odpłynąć ku brzegom *Syrji* lub *Egiptu*, gdy wstępował na statek parowy, szabla którą zwykle ma przy boku wpadła w morze! Sułtan strwożył się niezmiernie, przez kilka minut zbladły i nieporuszony nic nie mówił. Widząc to obecny *Seraskier* i lękaiąc się szkodliwego skutku mogącego mieć wpływ na zdrowie Sułtana, padł do nóg iego i rzekł: „Potężny Monarcho! Wielki Prorok, którego iesteś potomkiem i następcą okazał swą wolę, aby ta szabla ieszcze nie była użytą do walki, a to właśnie w tej chwili gdy Dywan naradzał się czy ma nastąpić wojna lub nie.“ Astrolog nadworny potwierdził tę uwagę Seraskiera, co nieco uspokoiło Sułtana i natychmiast wydał rozkaz aby ta flotta wróciła na dawne stanowisko. Szabla utopiona była nader starożytną, miał ią Sułtan *Wielki Soliman*. Ten przypadek uczynił na umysłach Tur-

ków wrażenie trudne do opisania i każdy tłumaczy inaczej. — Gdyby teraz wojna wznowiła się z *Ibrahimem*, walki odbywałyby się w miejscach świętych dla Chrześcijan, to iest w okolicach *Betlsem*, *Jeruzalem*, *Nazaretu* etc.

Rozmaitości. — Nocnowidz (nyctalops) tak nazywaią osoby osłabionego wzroku, który im niepozwala rozróżnić przedmiotów tylko w ciemności, albo podczas nocy. Lubo iuż dziś nikt nie wierzy w swinxy, które widzieć mogły, iak prawią, przez mury; iest rzeczą pewną że są osoby, które nie będąc chore, maią władze widzenia w nocy tak dobrze, iak we dnie. Cesarz *Tiberjusz* był z ich liczby. Lekarz *Lekat* powiada, że pewna Panna z Parmy, widziała iaśniej o północy iak inny we dnie. *Hujgens* opowiada, ża pewien ieniec woienny w Antwerpji mógł przejrzeć najgęstsze materje. 2 Damy przyszedłszy go odwiedzieć, zdziwiły się mocno widząc go zanoszącego się od śmiechu. Smieię się, rzecze on, bo iedna z pań nie ma na sobie koszuli. A że to było prawdą wyszły od niego natychmiast, boiąc się aby czego nowego nie wyiawił. — Niegdyś zabobon wmawiał w pospólstwo, że koguty niosły iaia, a z tych iaj niezawodnie wylęgały się węże. *Gros* opowiada nam, dobrodusznym sposobem w swej małej kronice *Bazyleiskiej*, że w miesiącu Sierpniu 1474, kogut w tem mieście był oskarżony o podobną zbrodnię i że będąc schwytany i przekonany, skazanym został na karę śmierci. Sąd sprawiedliwości oddał go w ręce kata i ten go publicznie żywcem spalił wraz z iego iaiem, na miejscu zwanem *Kolhenberg*, w obec mnóstwa mieszczan i włościan zgromadzonych dla widzenia tej exekucji. — Ulubionemi są od lat kilku kompozycje Muzyc: Walców, Galopad etc. *Strausa* Wiedeńczyka, lecz bezporównania staią się przyiemniejszemi gdy ie sam wykonywa; dogadzaiąc przeto życzeniom lubowników, zebrał stosowną orkiestrę złożoną z 27 artystów i zwiedzać będzie celniejsze miasta zacząwszy od *Berlina*. — Do nowych wynalazków należy dołączyć że odtąd statki parowe maią być poruszane *Merkurjuszem*!! — Gazety Francuzkie wyrachowały, iż w samym Departamencie *wyższej Marny* zbiór Wina *Sampańskiego* wymagać będzie *czternaście miljonów* butelek próżnych; gdy huty w tym czasie ledwie 11 miljonów dostarczyć zdołaią, zabraknie więc 3 miljony butelek. — Niedawno w *Londynie* ubogi wyrobnik znalazł na ulicy worek z 208 gwineami (420 dukatów) i podał tę zgubę do gazet; właścicielką tej zguby była maiętna wdowa, która tyle została przejętą poczciwością tego wyrobnika (NB. przystojnego i młodego) że oświadczyła że zostanie iego żoną.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Gdy w terminie d. 6 b. m. przypadaiąca Licytacja na dostawę przez cały rok 1835 Materjałów pismiennych dla Urzędu Municypalnego i Biór do niego należących, do skutku nieprzyszła z powodu iż konkurenci licytować niechcieli od cen przez teraźniejszego Dostawcę przyjętych, przeto Urząd Municypalny wyznacza na dzień 17 b. m. na godzinę 12 w południe nowy termin do wzmiankowanej Licytacji, która się rozpocznie od ceny wykazem rzeczonych Materjałow objętej; kto zaś najwyższy procent na korzyść Kassy Miasta odstąpi, temu Entrepryza przyznana zostanie. Warunki dostawy które każdego czasu w Wydziale Administracji Urzędu Municypalnego przejrzeć można, pozostaią te same iak do dzisiejszej Licytacji przepisane były, z odmianą tylko powyżej wskazaną co do ceny od której się Licytacja ma rospocząć. Deklaracje opieczętowane po wyznaczonym terminie złożone, nie stósownie do ogłoszonego poprzednio wzoru napisane, skrobane, poprawiane, albo w których wysokość procentu nie literami lecz tylko numerami wyrażona będzie, przyięte niezostaną. Podaiący Deklaracją opieczętowaną złoży Vadjum w Summie zł: 3,000 które aż do końca entrepryzy pozostanie w depozycie kassowym, a nieutrzymuiącemu się przy niej natychmiast będzie zwrócone. Powtarza wreszcie Urząd Municypalny iż Summa ogólna wartości Materjałów rocznie potrzebnych wynosi mniej więcej zł: 30,000. — Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczyński*. — Sekretarz Jlny *G. Jabłkowski*.

Pełniący Obowiązki Woiennego Jenerał Policmajstra Czynnej Armji i Vice Prezydenta Miasta Warszawy. — Podaie do publiczney wiadomości iż Dozorca Klassy I. Policji Wykonawczey Cyrkułu 7 Józef Rymkiewicz, w nocy z d. 23 na 24 z. m. b. r. odbywaiąc Patrol nadzorczy, dostrzegł idących 3ch Żydów ulicą Walicow, z których ieden niosł znaczny Tłumok, zwróciwszy zatem na nich podejrzenie, tem bardziey, że już było późno w nocy, przytrzymał idących, a szczególniey niosącego Tłumok i pomimo, że sam ieden tylko był, po usilnej utarczce z wszystkiemi 3ma, odebrał im w mowie będący Tłumok, w ktorym iak się później okazało znajdowały się skradzione Towary Staro: Moszkowi Eljaszowi Lejs Sklep Kramarski pod Nr 929 utrzymuiącemu, które temuż z depozytu Bióra Policji wydane zostały. W Nagrodę czego z mocy Decyzji JW. Jenerała Adjutanta Pankratjew Gubernatora Woiennego M. Warszawy, pomieniony Dozorca Rymkiewicz, otrzymał sposobem Gratyfikacji złp: Sto. — Jenerał Maior, *Storożenko.* — Sekretarz, *Greuve.*

Pełniący Obowiązki Woiennego Jenerał Policmajstra Czynnej Armji i Vice-Prezydenta Miasta Warszawy. — Stosownie do Reskryptu Kommis: Rządo: Spraw Wewnętrz: Du ho: i Ośw: Publ: z d. 24 z. m. r. b. Nr 24,923/47,484, podaię niniejszem do publiczney wiadomości, iż Bazyl Szpilew Kozak z pułku Kozaków Dońskich Nr 21 Żołotarewa w krótce po wzięciu Warszawy roznosząc Korrespondencje w rozmaite części miasta, znalazł na ulicy w Czapce furmana Rossyjskiego rub: assygnacyjnych 900 i takowe u Pułkownika swego Żołotarewa w Stanicy Semikarakorskiey (Ziemi Dońskich Kozaków) na teraz konsystuiącego złożył. Ktoby się więc sądził być pomienioney kwoty właścicielem z dowodami własność usprawiedliwiaiącemi do tego Pułkownika zgłosić się winien. — (Podpisy iak wyżej.)

Pełniący obowiązki Woiennego Jenerał Policmajstra Czynnej Armji i Vice Prezydenta Miasta Warszawy. — Stósownie do Odezwy JW. Jenerała Maiora Komendanta Miasta Warszawy z d. 10 b. m. i r. Nr 1030, podaie niniejszym do powszechnej wiadomości, iż w początku Mca Października r. b. zięty został Źrebiec maści kasztanowatej, łysy, tylną nogę prawą do kolana białą i grzywę na prawą stronę zaczesaną maiący, w Koszarach Mikołajewskich u Podofficera nazwiskiem Golicyna w zabespieczeniu będący, iak równie zięte w różnych miejscach i w Magazynie Karowym tuteyszym, zabespieczone zostały 4 Konie iako to: 1) Koń srokaty, stary, błąkaiący się w dniu 11 b. m. i r. zięty. 2) Koń gniady z wózkiem bosym i zaprzęgą w d. 11 b. m. i r. zięty. 3) Koń gniady, na lewey przedniej łopatce znak (A) maiący, w d. 8 b. m. i r. w podwórzu Possessji Nr 2284, niewiadomo przez kogo do woza przywiązany. 4) Koń kary z piętnem na łopatce w kształcie okularów w d. 11 Paźdz: r. b. przez Właściciela Possessji Nr 1388 Lit: B. iako w Ogrodzie warzywnym szkody zrządzaiący, przez tegoż zięty. Wzywa się zatem niewiadomych Właścicieli iżby z dowodami własności usprawiedliwiaiącemi po odbior wspomnionych koni w miejsca powyżej wyszczególnione w przeciągu dni 4ch zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, stósownie do przepisów z takowemi postąpionym będzie. (Podpisy iak wyżej.)

Dyrekcja Mennicy Królestwa Polskiego. Podaie do powszechnej wiadomości, iż dnia 25 Listopada r. b. o godzinie 11 przed południe w Lokalu Bióra Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr 607 położonym, odbędzie się Licytacja in minus przez otwarcie zapieczętowanych deklaracji o dostawę do Mennicy Płótna łokci 2,000 to iest w gatunku nieco lepszym łokci 1,000, w gatunku pośledniejszym łokci 1,000, stósownie do warunków, które w każdym czasie w Biórze Dyrekcji mogą być odczytane. Za pretium fisci do Licytacji naznacza się summę złp: 900, a podejmuiącemu się najtańsiej dostawy pierwszeństwo przyznanem zostanie. Życzący podjęcia się powyższej entrepryzy winni są w czasie i miejscu wyżej opisanych stawić się, vadjum w ilości *złp:* 100 w Kassie Mennicznej złożyć i Kwit z opłaty tej do Deklaracji opieczętowanej dołączyć, która być powinna złożoną w Biórze Dyrekcji Mennicy na ręce iej Sekretarza za rewersem. Termin do składania deklaracji iest dzień 25 Listopada r. b. do godziny 10 1/2 przed południem, po upływie tego terminu żadne deklaracje więcej przyjęte nie będą. — Dyrektor *Bieńkowski.* — Kontroller Jeneralny *M. Biernacki* — Członek Dyrekcji *Żabiński.* — Sekretarz *Ginett.*

NOWINY FRYZJERSKIE.

Przy ogłoszeniu moiem w Nrze 298. Kurjera Warszaw: o powrocie moim z Paryża, niemogłem dla braku miejsca zamieścić spisu przedmiotu, które przywiozłem z sobą i niemi zaopatrzyłem móy magazyn; pospieszam przeto uwiadomić szanowną publiczność iż posiadam znaczne zapasy Pomad w rozmaitych gatunkach, Perfum, Różu, Bielidł, Olejków do konserwowania włosów, Mydła do golenia równie iak

i do umywania maiącego szczególną własność nadania białości i delikatności ciału. Nadto rozmaite wyroby do użytku Dam i Mężczyzn a mianowicie: Rękawiczki, Trzewiki damskie, Perełki, Kolczyki i inne tym podobne. Nakoniec, posiadam w naynowszym guście, na wzór będących na expozycji w Paryżu, Loki a la Gustaw, Plecionki a la Klotilde, Kokardy elastyczne z włosów, Baiadery naśladuiące naturalne włosy, Kokie a la Maritan, Peruki według nowych zupełnie udoskonaleń, równie iak tym podobne rzeczy, według żądania. Nie wypada mi zasobów tych zachwalić, wszakże interes móy własny radził mi sprowadzać z Paryża to tylko, co było najlepszego, a przekonany o odznaczaiącym się guście Dam mieszkaiących w Warszawie, ufam iż zupełne zadowolenie ich uzyskam. — *Kraciński*, przy ulicy Miodowej.

P. POROWSKI Fryzjer i Perukarz zamieszkały przy ulicy Długiej pod Nr 557, w domu Potkańskich, wprost hotelu Niemieckiego. Spiesznie donoszę szanownej publiczności, że dostałem znaczny zapas sprężyn w naypiękniejszym i w naynowszym modelu z Paryża, które to w Perukach żadnego ściskania nierobią i naymocniej się trzymaią na głowie; oraz dostałem siatkę taką, która się nie kurczy, naydelikatniejsza, że niedaie ciału swędzenia na głowie iaka tu ieszcze nie iest znaną, przytem dostać można Pukli na wierzch głowy Loków, Tury czyli Bundy dla Dam i t. d.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Sikorski Mich: Dzie: z Galiszewa, Kosati Kamillo Hr. z Wiednia, Głazjus Feldjeger z Petersburga, Orsetti Julja Hr. z Kowalszczyzny, Szydłowski Wł: Dzie: z Podola, Wagner Urzęd: 8 kl: z Krzemieńca, Macieiowski Ant: Refer:, Suchorzewski Stan: Dzie: z Dobrosołów, Moszczyńska Hr. z Chilni, Berendt Łukasz Obyw: z Kobylin.

DONIESIENIA.

Założona i patentowana w stolicy fabryka wyrobów gummilastycznych pod firmą G. Loth i spółka, ma niniejszem zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, że poniższy assortyment znacznie powiększyła i wyrażone tu fabrykaty po stałych cenach przedaię.

WYROBY POKRYTE TKANINĄ ELASTYCZNĄ.

Tkanki rozmaitej szerokości, Szelki, Podwiązki, Bransolety, Sznurki do zegarków i Lornetów, Sznurowidła, Sznurówki, do których wyrabiania Wiedeńscy robotnicy sprowadzeni zostali, Sznurówki do iazdy konnej, Przepaski dla mężczyzn i kobiet które są wybornym środkiem do utrzymania ciepło spodniego żywota, Pasy na repturę; Poprzęgi Strzemiączka, Krawaty atłasowe elastyczne, Szczoteczki do zębów z gummilastyką, piłki i t. p. rzeczy.

PRZEDMIOTY POWIETRZO i WODOTRWAŁE.

Materacyki, Poduszki do spania, do szyi, siedzenia, wodne poduszki zdatne do ciepłych i zimnych kataplazmów, iako też do ogrzania pościeli, Pasy do pływania i flaszki do ssania dla dzieci szczególniej zasługuiące na uwagę szanownej publiczności, wodotrwałe pończochy, wodotrwałe prześcieradło dla dzieci, powietrzo trwałe przepaski, wodotrwałe pelerryny, wodotrwałe podeszwy do włożenia w boty i trzewiki, Galosze gummilastyczne dla mężczyzn i Dam, fabryka zaymuie się także reperacją uszkodzonych Galoszy, i odbiera z używane płacąc za nie wartości surowego gummilastikum. Skład wyrobów tych iest na Krakowskiem Przedmieściu wprost głównego odwachu Nr 444.

Kommissarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10 *M. S. Warszawy.* — Z mocy upoważnienia JW go Prezesa Tryb: Cyw: Wtwa Mazow:, podaie niniejszem do publiczney wiadomości, że nieruchomości, iako to: Meble, Garderoba, Bielizna, i t. p. do spadku po Dewidzie Chalmers Angliku należące, sprzedawane będą przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze w d. 19 b. m. o godzinie 2 z południa w domu rządowym Nr. 3041, fabryka żelazna zwaną. Maiący więc chęć kupna, zechcą się w miejscu i czasie oznaczonym stawić. J. Rozmowski.

W Warszawie na publicznym targu w Starym mieście, sprzedane będą ruchomości prawnie zaięte, iako to: Obraz w złoconych ramach, Lustra, Bióro, Szafa, Komoda, Stoliki, Kopersztychy, Łóżka, Kara do wożenia drzewa, przez publiczną licytacją w d. 17 m. i r. b. o godzinie 10 z rana.

Stanisław Modzelewski K. T. C. W. M.

Wiadomo czyni iż prawnie zaięta Cegła wypalona w miernym gatunku, iak równie 2 piece surowej ułożonej do wypalenia w Warszawie przy ulicy Wilidok pod Nr 1573, w cegielni blisko rogatek Jerozolimskich w d. 17 Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, także w tymże samym dniu przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1772, w zamieszkaniu podpisanego Komornika, Salopa iedwabna satentiurowa, o godzinie 1 z południa przez publiczną licytacją sprzedanemi zostaną. Grzegorz Zawadzki, Komornik.

FABRYKA WYROBÓW ANGIELSKICH z DROTU TOMASZA KORZYWY z SYNEM przy ulicy Rynek Starego Miasta Nr 50 na 1m piętrze, wyrabia następuiące przedmioty, RAWKI i ŻUBRY,

SITA i PRZETAKI, FORMY do papieru, LASY do suszenia słodu, oraz wszelkie inne roboty dróciane, a za spieszne wykonanie i mierną cenę ręczą.

W dniu 18 b. m. i r. o godzinie 10 z rana, w Rynku Starego-miasta na targu publicznym prawnie zaięte ruchomości iako to: Płótno w sztukach, Chustki płócienkowe, Nankin w Sztukach, Komody, Stoliki, Lustra, Szafy, Koperszty hy i t. p. przez publiczną licytacją sprzedanemi zostaną a to za gotowe pieniądze więcej daiącemu. — Stanisław Nowca, K. T. C. W. M.

Dnia 17 b. m. w domu pod Nr 1348, przy ulicy Mazowieckiej, odbędzie się dalsza kontynuacja licytacji różnych effektów, iako to: Tabakierki, Teleskopy, Mikroskopy i tym podobne.

☞ FORTEPJANY mało używane, są do sprzedania za pomierną cenę przy ulicy Długiej Nr 546, w oficynie na 1szem piętrze, Suchy Las zwany.



Dom przy ulicy Szczygleij pod Nr 2891, stoiący w tradycyjnej possessji W. Pazderskiej Porucznikowej Weteranów będący, zostanie ze wszystkiemi mieszkaniami od Nowego Roku 1835 r. iednorocznie wypuszczony w dzierżawę, na dzierżawienie tegoż można uzyskać kontrakt od Suchockiego prawnie ustanowionego Administratora mieszkaiącego Nr 739, przy ulicy Rymarskiej.

Niżej podpisany FABRYKANT RAM złoconych przeniósł swe mieszkanie z ulicy Długiej domu XX. Piiarów na Krasiński plac obok Teatru dawnego Nr 548, na 2gie piętro od frontu, dostać można ram, ozdób do okien, oraz przyjmuie wszelkie roboty, za obstalunkiem za pomierną cenę. Polecam się prześwietnej Publiczności od tylu lat znany z roboty moiej. Fryderyk Blikle.

Zaięte prawnie ruchomości, iako to: Kanapy, Krzesła, Komoda, Obrazy olejno malowane, Garderoba mezka i damska, Bielizna, takoż i inne przedmioty, przy ulicy Krakow: Przed: pod Nr 393, przez publiczną licytacją w d. 17 Listopada o godzinie 3 po południu sprzedane będą. — *Jozefat Magnuski*, K.



Magiel żelazny w najlepszym stanie, oraz 2 Magle zwyczajne są do sprzedania z wolnej ręki przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 616, dowiedzieć się można tamże w dziedzińcu w tyle.

Zawiadamiam Publiczność, że REWERS na zł: 850 na stęplu, datowany w Mogielnicy d. 6 Października r. b. i przezemnie podpisany, za nieważny uznaię, ostrzegam niniejszem aby nikt rewersu tego, ani od Józefa Rafalskiego Expedytora Poczt i Poczthaltera w Nowem Mieście, ani z innych rąk nienabywał, iako odwołanego przezemnie, nabywca sam sobie winę przypisze, gdyż ia rewersu tego nieakceptuie odemnie uzyskanego. — Dąbrowski, Expedytor Poczt i Poczthalter w Mogielnicy.

Ktoby miał zaraz do naięcia LOKAL składaiący się z 4 lub 5 Pokoi, oraz Kuchni, Piwnicy, Stajni i Wozowni, na 1em piętrze od frontu przy iednej z pryncypalnych ulic miasta Warszawy, raczy nadesłać adres do Szwajcara w pałacu Namiestnikowskim.

☞ Podpisany maiący DRZEWO OPAŁOWE różnej grubości i gatunku, suche, a mianowicie 3ci rok leżące na placu Nr 2566, przy ulicy Rybaki, na przeciw Łazienek Kozłowskiego mimo Prochowni, które przedaię na sztuki, oraz szychty, polecam się łaskawej publiczności, z nadmienieniem, iż sam przez cały dzień przytomny sprzedaży, mój towar za bardzo mierną cenę oddaię. Odstawka odbywa się natychmiast — *H. Kalkstejn.*

Komora Konsumowo Składowa w Warszawie. Podaie do publicznej wiadomości, iż w dniu 18 b. m. i r. o godzinie 9 z rana w zabudowaniach Komory Marywil zwanych, przy ulicy Trębackiej i Wierzbowej położonych, sprzedane zostaną przez publiczną Licytacją stare Szafy, Stoły, Krzesła, Lichtarze, Szczypce, Żelastwo lane, Stągwie, Liny, Kordelie, i t. p. przedmioty, za gotowe pieniądze zaraz płacić się maiące. Każdy więc chęć maiący nabyć takowe przedmioty, zechce się zgłosić w miejscu i terminie wyżej oznaczonym. — Inspektor I. Dyrygujący Służbą Komory, *Żarnowski.* Adjunkt *Zaborowski.*

Pod Nr 551, przy ulicy Długiej w domu zwanym Lesockie, iest do sprzedania KOCZOBRYK nowy, na urząd zrobiony, najwygodniejszy tak do podróży iak i w mieście, i przez najlepszych Majstrów Warszawskich zbudowany. Dowiedzieć się na 1em piętrze u właściciela.

Z dnia 17 Listopada 1834 r. o godzinie 4tej po południu, sprzedawaną będzie NIERUCHOMOŚĆ Nr 736, przy ulicy Leszno położona, przez publiczną licytacją a to przed W. Sędzią Trybunału Zaborowskim, w miejscu posiedzeń Tryb: Cywil: Woiew: Mazow: Wydziału I. pod Nr 519. — Bogumił *Malcz*, Adwokat popieraiący sprzedaż.

SLEDZIE Holenderskie świeże po gr: 20 sztuka, iako i na baryłki, SERDELLE francuzkie na funty i ankry, ARAK prawdziwy de Batavia w oryginalnych butelkach, WINA Burgońskie musujące, pierwszego tegorocznego transportu, Hermitaż czerwo-

ne, Szato Lafit, St Žuljen, Szambertin, Szlos Johanisberger r. 1822, Vin de Szabli garniec po zł: 11, iako i różne inne wina, PORTER i PIWO Angielskie, SER, PARMESAN, KAKAO z Martyniki, stara MADERA, MUSZTARDA sucha Angielską, KAWA Moko i wszelkie Towary Kolonjalne za pomierną cenę sprzedaią się w Handlu Korzennym i Win *M. B. Gordon Wdowy* przy ulicy Długiej.

Do handlu Porcellany i Szkła Gottliba Laskiego przy ulicy Senatorskiej Nr 460, nadszedł znaczny transport ZABAWEK DZIECINNYCH i przytem wiele sztuk pięknych, nawet i dla dorosłych osób do zabawy, sprzedaią się po iak najumiarkowańszej cenie; oraz TARCZE MAGICZNE, po zł: 10.

Intendent Jlny Łazienek i Belwederu. — Podaie do publicznej wiadomości, że DWIE OBERŻE w Łazienkach Królewskich, iedna przy moście Sobieskiego a druga dawna murowana po prawej stronie drogi do ulicy Czerniakowskiej prowadzącej sytuowane, wypuszczone zostaną przez licytacją publiczną głośną w dzierżawę od 1 Stycznia 1835 r. na rok ieden lub 2, iak korzystniej się okaże dla skarbu. Przeto chęć maiący wynaiąć takowe zechcą zgłosić się na dniu 20 b. m. o godzinie 12 przed południem do bióra Intendentury w domu pod Nr 1715, przy ulicy Alea położonym, zaopatrzywszy się w gotowiznę pieniędzy na vadjum w 1/4 części rocznej dzierżawy złożyć się maiące. Warunki dzierżawy każdego dnia do 12 z rana w Biórze Intendentury odczytać można.

H. Emje z pod filarów przy ulicy Miodowej; powróciwszy z Jarmarku Lipskiego, sprowadził transport MATERJI iedwabnych gładkich, w desenie przerabianych i drukowanych iako to: Gros saillant, (Bout de soie). Silphide, Fularów, Atłasów różnych, na suknie i na salopy, Axamitów kolorowych, przerabianych, Kamizelek atłasowych i innych iedwabnych i półiedwabnych, Gaz, Krep, Wstążek i Rękawiczek iedwabnych, tudzież Thybetów przerabianych na salopy i kolorowych, Flanelli angielskiej i Płótna hollenderskiego. etc. które to towary staraniem było H. Emje nabyć za umiarkowaną cenę i tąż samą zasadą ile możności przeięty, poleca się łaskawej Publiczności.

W d. 6 b. m i r. wieczorem Furmani Rossyjscy iadąc z Warszawy z suknem do Rossji, zgubili LIST między Miłosną a Mińskiem; opieczętowany pod adressem do Karóla Steier w Terespolu, w środku listu znajdowało się assyg: rubli 2995 i 2 bilety kassowe po zł. 5, oraz świadectwo pochodzenia przez Komis: Woie: Ma. ow: wydane pod Nr 90. Kto znalazł, uprasza podpisany za nagrodą Dukat: 40, oddać pod Nr 1819, przy ulicy Franciszkańskiej. — Alexander H e r m e l i n.

☞ Dnia 10 b. m. w Poniedziełek z rana o godzinie 10, zginęły z placu przed Uiazdowskim szpitalem dwie KROWY, iedna biała z żółtemi małemi po niej centkami, a druga kasztanowata z wielką na łbie łysiną; obydwie holenderskie, dużego wzrostu. Ktoby wiedział o takowych, raczy uwiadomić do Uiazdowskiego wojskowego szpitala, za przyzwoitą nagrodą.

DONIESIENIA z HANDLU KOMMISSOWEGO POD FIRMĄ A. GRADENWITZ PRZY ULICY MIODOWEJ POD Nr 495.

Do tego handlu oddany został w Kommis do sprzedania po cenie umiarkowanej.

a) Toaletka Karlsbadzka męzka, mahoniowa, wcale nowa, ieszcze nieużywana, z róznemi rekwizytami.

b) Garnitur składaiący się z 12 Nożów, tyleż Widelcy i Łyżek stołowych, iako też tuzin Nożów desserowych srebrnych, 12 próby.

c) Bassetla czyli Wiolanczela w dobrym stanie będąca, wraz z smyczkiem.

d) Szuba z futrem (Szopami) podszyta, bardzo mało używana.

e) Flanella Angielska cienka.

f) Chustki i Szale francuzkie.

Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. SNIADANIE: Barszcz z uszkami, Rosół z kaszką, Pieczeń huzarska, Zrazy Angiel:, Sztufada cielęca, Kotlety wołowe faszer: z pieca, Polędwica z masłem chrzan:, Potrawa z kaczek, Pierogi tatarskie, Szarlot z pieca, Kwiczoły, Marynata z węgorza, i innych ryb.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Sztufada wołowa z kartofelk:, Cąber barani a la sarna, Polędwica z masłem serdelo:, Bigos hultajski z kiełbasą, Kołdony, Ozor z pieca z biszamelem, Baranina z ryżem, Potrawa z pulerd z kafjor:, Kalafjory z sosem lub z masłem, Muszezki cielę: smażone ze spinak:, Barszcz z kiełbasą burakową, Rosół z kaszką taiona.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w połu: ciepła 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Stary Kawaler. Pasztet z Węgorza. Szanowne Towarzystwo.*